

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Renata Folkman

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Kotala, sekr. sąd. Marta Owczarek

przy udziale Prokuratora: xxx

po rozpoznaniu w dniach 28 lutego 2017 roku, 11 lipca 2017 roku, 9 sierpnia 2017 roku, 28 września 2017 roku, 17 listopada 2017 roku na rozprawie sprawy

1. A. B.

s. J. i W. z domu B.

ur. (...) w N.

I. W dniu 06 października 2014 roku w P. i w R. działając wspólnie i w porozumieniu z J. I. (1), pełniąc funkcję Prezesa spółki "(...)" Sp.z o.o. z siedzibą w R. ul. (...) działając z góry powziętym zamiarem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 96.600 zł, wprowadził w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy zawartej w dniu 07 marca 2014 roku z A. M. i P. M. dotyczącej budowy domu z drewna w miejscowości M., gm. (...) i pomimo rozpoczęcia prac budowlanych oraz otrzymania pełnej kwoty pieniędzy nie wywiązał się z warunków umowy gdyż prace budowlane nie zostały zakończone w ustalonym umową terminie a pomimo niedokończenia prac budowlanych nie dokonał zwrotu pieniędzy w kwocie 96.600 zł stanowiących III transzę kredytu, czym działał na szkodę A. M. i P. M., **tj. o czyn z art. 286§1 kk**

2. J. I. (1)

s. J. i K. z domu K.

ur. (...) w J.

oskarżonego o to, że:

II. W dniu 06 października 2014 roku w P. i w R. działając wspólnie i w porozumieniu z A. B., pełniąc funkcję technologa spółki "(...)" Sp.z o.o. z siedzibą w R. ul. (...) działając z góry powziętym zamiarem doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 96.600 zł, wprowadził w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy zawartej w dniu 07 marca 2014 roku z A. M. i P. M. dotyczącej budowy domu z drewna w miejscowości M., gm. (...) i pomimo rozpoczęcia prac budowlanych oraz otrzymania pełnej kwoty pieniędzy nie wywiązał się z warunków umowy gdyż prace budowlane nie zostały zakończone w ustalonym umową terminie a pomimo niedokończenia prac budowlanych nie dokonał zwrotu pieniędzy w kwocie 96.600 zł stanowiących III transzę kredytu, czym działał na szkodę A. M. i P. M., **tj. o czyn z art. 286§1 kk**

III. W dniu 11 sierpnia 2014 roku w M. gm. Rozprza pow. (...) dokonał przywłaszczenia mienia powierzonego w postaci pieniędzy w kwocie 19.000 zł w ten sposób, że nadzorując rozpoczętą budowę domu z drewna w miejscowości M. pobrał od A. M. i P. M. pieniądze w kwocie 19.000 zł tytułem zaliczki na zamówienie okien do budowanego domu jednocześnie wystawiając druk KP Nr 1/04/14 jednak pomimo złożenia zamówienia w firmie (...) na przedmiotowe

okna nie dokonał za nie płatności a pobrane pieniądze przywłaszczył sobie, czym działał na szkodę A. M. i P. M., **tj. o czyn z art. 284§2 kk**

orzeka:

1. w ramach czynu zarzucanego w punkcie I uznaje oskarżonego **A. B.** za winnego tego, że w dniu 06 października 2014 roku w P. i w R. działając wspólnie i w porozumieniu z J. I. (1), pełniąc funkcję Prezesa spółki „(...)” Sp. z o.o. z siedzibą w R. ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził małżonków A. i P. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 77.600 zł w ten sposób, że wprowadził pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy zawartej w dniu 07 marca 2014 roku z A. M. i P. M. dotyczącej budowy domu z drewna w miejscowości M., gm. (...) i pomimo rozpoczęcia prac budowlanych oraz otrzymania pełnej kwoty pieniędzy przelanych przez bank – na polecenie pokrzywdzonych, z udzielonego im kredytu – bezpośrednio na wskazane konto firmy „(...)” Sp. z o.o., nie wywiązał się z warunków umowy, gdyż prace budowlane nie zostały zakończone w ustalonym umową terminie, a pomimo niedokończenia prac budowlanych nie dokonał zwrotu z pobranych pieniędzy (to jest z przelanej kwoty 96.600 zł III transzy kredytu) kwoty 77.600 zł, czym działał na szkodę A. M. i P. M., to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 286§1 kk i za to na podstawie tegoż przepisu wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. w ramach czynu zarzucanego w punkcie II uznaje oskarżonego **J. I. (1)** za winnego tego, że w dniu 06 października 2014 roku w P. i w R. działając wspólnie i w porozumieniu z A. B., pełniąc funkcję technologa spółki „(...)” Sp. z o.o. z siedzibą w R. ul. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził małżonków A. i P. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 77.600 zł w ten sposób, że wprowadził pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy zawartej w dniu 07 marca 2014 roku z A. M. i P. M. dotyczącej budowy domu z drewna w miejscowości M., gm. (...) i pomimo rozpoczęcia prac budowlanych oraz otrzymania pełnej kwoty pieniędzy przelanych przez bank – na polecenie pokrzywdzonych, z udzielonego im kredytu – bezpośrednio na wskazane konto firmy „(...)” Sp. z o.o., nie wywiązał się z warunków umowy, gdyż prace budowlane nie zostały zakończone w ustalonym umową terminie, a pomimo niedokończenia prac budowlanych nie dokonał zwrotu z pobranych pieniędzy (to jest z przelanej kwoty 96.600 zł III transzy kredytu) kwoty 77.600 zł, czym działał na szkodę A. M. i P. M., to jest czynu wyczerpującego znamiona art. 286§1 kk i za to na podstawie tegoż przepisu wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;
3. oskarżonego **J. I. (1)** uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie III i za to na podstawie art. 284§2 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 85§1 i 2 kk, art. 86§1 kk orzeczone wobec J. I. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności łączy i wymierza oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
5. na podstawie art. 69§1 kk, art. 70§1 kk, art. 72§1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec A. B. kary pozbawienia wolności i orzeczonej wobec J. I. (1) kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 3 (trzech) i zobowiązuje każdego z oskarżonych do informowania Sądu o przebiegu okresu próby w terminach kwartalnych – do końca ostatniego miesiąca kwartału na piśmie;
6. na podstawie art. 46§1 kk zobowiązuje J. I. (1) do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz małżonków A. i P. M. solidarnie kwoty 19.000 (dziewiętnastu tysięcy) złotych;
7. na podstawie art. 46§2 kk orzeka solidarnie od oskarżonych A. B. i J. I. (1) nawiązkę w kwocie 77.600 (siedemdziesięciu siedmiu tysięcy sześciuset) złotych na rzecz pokrzywdzonych małżonków A. i P. M. – solidarnie;
8. zasądza od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu wydatków kwoty po 197,50 zł (stu dziewięćdziesięciu siedmiu złotych, pięćdziesięciu groszy) oraz wymierza im opłaty w kwotach po 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił stan faktyczny:

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w R., została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym z dniem 25.02.2013 r. Wspólnicy to J. I. (2), kapitał zakładowy - 5.000 zł. Prezes zarządu, to A. B..

(dowód : wydruk KRS – k. 11 - 15)

W dniu 07.03.2014 r. małżonkowie A. i P. M. zawarli z firmą (...) sp. z o.o. umowę o dostawę i montaż budynku mieszkalnego w miejscowości M.. Dom miał zostać wykonany do dnia 30.10.2014 r.

(dowód: zeznania P. M. – k. 25 – 27,

kopia umowy – k. 32 - 35)

Małżonkowie podpisali umowę w M. z Prezesem spółki A. B., w obecności J. I. (1). A. B. był przedstawiany małżonkom jako właściciel firmy, zaś J. I. (1) jako współwłaściciel. Umowę podpisał A. B., zaś potem kontaktował się z małżonkami już wyłącznie J. I. (1). Termin zakończenia prac budowlanych został ustalony na 30.10.2014 r. Małżonkowie zaciągnęły na budowę domu w banku (...) kredyt w wysokości 400.000 zł, który miał być wypłacony w czterech transzach, z czego trzy pierwsze miały zostać wypłacone przez bank bezpośrednio na konto wykonawcy, to jest firmy „(...)”, a ostatnia transza miała zostać wypłacona na konto małżonków M.. Firma (...) miała wejść na plac budowy w lipcu 2014 r., ale faktycznie weszła 04.08.2014 r.

Pierwszą transzę kredytu w kwocie 132.400 zł Bank (...) przelał na konto firmy (...) w Banku (...) o numerze(...) w dacie 16.04.2014 r. J. I. (1) zaproponował też, aby małżonkowie M. przekazali mu kwotę 19.000 zł, co pozwoli mu zamówić stolarkę okienną do ich domu, przez co przyspieszy wykonanie. W dniu 11.08.2014 r. małżonkowie A. i P. M. przekazali J. I. (1) kwotę 19.000 zł na poczet stolarki okiennej, jaką miał zamówić do budowanego dla nich przez firmę (...) domu. J. I. (1) wydał im w zamian pokwitowanie na tę kwotę.

W dniu 25.08.2014 r. - uprzednim zweryfikowaniu przez rzeczoznawcę bankowego stopnia wykonania robót, Bank (...) przelał na rachunek firmy (...) w Banku (...) numer (...) drugą transzę kredytu w kwocie 88.000 zł.

Trzecią transzę kredytu w kwocie 96.600 zł Bank (...) przelał na rachunek firmy (...) w Banku (...) numer (...) w dniu 06.10.2014 r. Przed przelaniem drugiej transzy kredytu J. I. (1) poinformował P. M. o zmianie numeru konta bankowego firmy (...); nie podał powodu tej zmiany. J. I. (1) przekazał nowy numer konta bankowego bezpośrednio do banku. Po przelaniu trzeciej transzy kredytu firma (...), poprzez podjątego podwykonawcę, wykonała – za otrzymane pieniądze – ocieplenie wełną mineralną wnętrza budynku z wyjątkiem ocieplenia ganku, garażu, kotłowni i częściowo pomieszczenia nad garażem. Także w tym okresie firma (...) - poprzez podjątego podwykonawcę (firmę M. T. z R.) – przystąpiła do wykonania instalacji hydraulicznej (CO, wody i kanalizacji). Podwykonawcę wynajął J. I. (1). Firma (...) nie rozliczyła się z firmą M. T.. J. I. (1) ostatni raz pojawił się na budowie w dniu 24.10.2014 r. Od tej pory małżonkowie M. nie mogli się skontaktować ani z J. I. (1), ani z A. B.. J. I. (1) skontaktował się w dniu 24.11.2014 r. z P. M. i umówił się na spotkanie na dzień 26.11.2014 r. Podał też wówczas P. M. swój nowy numer telefonu. Na spotkaniu w dniu 26.11.2014 r. J. I. (1) wyjaśnił, iż rachunek firmy (...) został zajęty przez urząd skarbowy. Powiedział też, że już w dniu podpisania z małżonkami M. umowy firma (...) miała problemy (o czym A. i P. M. nie zostali poinformowani przed podpisaniem umowy ani przez J. I. (1), ani przez A. B.). J. I. (1) powiedział także, że firma (...) będzie szukać kolejnego klienta (który zamówi u nich wykonanie domu), który to klient dokona wpłaty na ich konto zaliczki lub otrzymanego kredytu, a wówczas – z tych pieniędzy – dokończą budowę domu rodziny M..

W dniu 16.12.2014 r. małżonkowie M. odstąpili od umowy i zażądali od firmy (...)zwrotu kwoty 103.000 zł.

(dowód : pokwitowanie – k. 8,

zeznanie P. M. – 25 – 27,

zeznanie A. M. – 56 – 57,

zeznanie M. T. – k. 50 – 51,

kopia pisma – k. 97 – 99,

dyspozycja wypłaty kredytu – k. 541 - 543)

W dniu 12.09.2014 r. drogą mailową wpłynęło do firmy (...) sp. z o.o. od firmy (...) sp. z o.o. zamówienie na 10 sztuk okien, kwota zamówienia brutto wyniosła 13.926 zł. Zamówienie złożył J. I. (1). Zamówienie zostało wykonane. Firma (...) nie odebrała zamówienia i w jakimkolwiek zakresie nie zapłaciła za nie.

A. i P. M. w grudniu 2014 r. nawiązali kontakt z firmą (...), sami uregulowali rachunek w firmie (...) sp. z o.o. za stolarkę okienną, gdzie za 7 sztuk okien zapłacili w dniu 29.12.2014 r. kwotę 13.926,39 zł, które to okna firma (...) zainstalowała w ich domu w dniu 30.12.2014 r.

(dowód : faktura – k. 9, 127, 153,

zeznanie P. M. – 25 – 27,

zeznanie Ł. G. – k. 122 – 124, 150 – 151,

zamówienie – k. 128 – 129, 154 - 155)

Firma J. W. sprzedała firmie (...) materiały budowlane. Za - robione początkowo - drobne zakupy J. I. (1) zapłacił gotówką. Za kolejne – poważniejsze – zakupy na kwotę 7.137,50 zł., J. I. (1), jak też firma(...) - nie rozliczył się z J. W..

(dowód: zeznanie J. W. – k. 136 v)

W miesiącach wrzesień – październik 2014 r. J. I. (1) kontaktował się telefonicznie z firmą M. M. (2) w sprawie pokrycia dachu na domu małżonków M.. Innych kontaktów nie było i do sfinalizowania przedsięwzięcia nie doszło.

(dowód: zeznania M. M. (2) – k. 147 v,

zestawienie – k. 594)

Kondycja finansowa sp. z o.o. (...)w 2014 r. była bardzo zła. A. B. – prezes spółki, został ukarany przez Urząd Skarbowy w N. grzywną 10.000 zł za uporczywe nieplacenie podatków.

(dowód : zeznanie M. P. (1) – k. 189 v – 190)

Sprawozdanie finansowe spółki za 2014 r. wykazało stratę w kwocie 223.440,15 zł, wzrastające zadłużenie i zagrożenie kontynuacji działalności gospodarczej w dającej się przewidzieć przyszłości.

(dowód: sprawozdanie – k. 192 - 227)

W dniu 17.07.2014 r. za sygn. akt VI GNc 2351/14 Sąd Rejonowy w B. zasądził od firmy (...) sp. z o.o. na rzecz firmy (...) sp. akcyjna w C. kwotę 37.612,72 zł, z odsetkami od 19.01.2015 r. i kosztami.

Postanowieniem z dnia 19.01.2015 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w N. zawiadomił o zajęciu rachunku bankowego firmy (...) w celu wyegzekwowania zasądzonej należności opatrzonej klauzulą wykonalności. W wyniku realizacji zajęcia bank przekazał kwoty: w dniu 23.01.2015 r. - 3.969,42 zł, i w dniu 09.02.2015 r. - 2.400 zł. W kwietniu 2015 r. akta tegoż postępowania egzekucyjnego znajdowały się w Sądzie Rejonowym w N. w związku ze zbiegiem

egzekucji sądowej i administracyjnej do rachunku dłużnika. Postanowieniem z dnia 02.11.2015 r. postępowanie egzekucyjne w tej sprawie zostało umorzone – ponad kwotę 5.903,52 zł - z powodu jego bezskuteczności. W wyniku zajęcia rachunku bankowego w (...)uzyskano informację, że na rachunku dochodzi do licznych zbiegów egzekucji sądowej i administracyjnej.

(...) spółka z o.o. odprowadzała składki na ubezpieczenie społeczne w okresie od 2013 r. do 2014 r. Posiadała w tym czasie następujące zaległości:

- na ubezpieczenie społeczne za miesiące od kwietnia 2014 r. do grudnia 2014 r. w kwocie 18.682,71 zł plus odsetki i koszty egzekucyjne,
- na ubezpieczenie zdrowotne za miesiące od maja 2014 r. do grudnia 2014 r. w kwocie 3.542,44 zł plus odsetki i koszty egzekucyjne ,
- na Fundusz Pracy za miesiące od maja 2014 r. do grudnia 2014 r. w kwocie 1.283,63 zł plus odsetki i koszty egzekucyjne.

Egzekucja za okres od kwietnia 2014 r. do grudnia 2014 r. była prowadzona na podstawie tytułów wykonawczych z dnia 16.06.2015 r. W dniu 17.06.2015 r. dokonano zajęcia rachunku bankowego w (...) Bank SA nr (...) (...) - (...). Egzekucja nieskuteczna.

W zeznaniach o wysokości osiągniętego dochodu od osób prawnych spółka z o.o. (...) wykazała za rok 2013 dochód 59.982,02 zł; za rok 2014 r. - 35.944,90 zł.

Na dzień 29.04.2015 r. za lata 2013 – 2014 r. spółka posiadała zaległości:

- w podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu wypłat wynagrodzeń dokonanych w miesiącach luty, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień 2014 r. w kwocie 3.021,00 zł;
- w podatku dochodowym od osób prawnych za 2013 r. w kwocie 11.397,00 zł;
- w podatku dochodowym od osób prawnych za 2014 r. w kwocie 6.830 zł;
- w podatku VAT za okres od I – IV kwartału 2014 r. w łącznej kwocie 41.602,90 zł.

W 2014 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. prowadził postępowanie egzekucyjne wobec spółki (...)na podstawie tytułów wykonawczych wystawionych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w N. obejmujących należności z tytułu:

- podatku dochodowego od osób prawnych za miesiąc listopad 2013 r.,
- podatku VAT za 2014 r.,
- podatku dochodowego od osób fizycznych od wypłaconych wynagrodzeń za okres 02/2014 r., 05/2014 r., 06-11/2014 r.

Postępowanie egzekucyjne na podstawie tytułów wykonawczych obejmujących ww zaległości podatkowe zostało wszczęte. W trakcie prowadzonego postępowania egzekucyjnego dokonano próby zajęcia rachunków bankowych w wielu bankach oraz próby zajęcia wierzytelności pieniężnych z tytułu świadczonych usług. W 2014 r. zajęto skutecznie rachunek w (...) oraz w 2015 r. zajęto skutecznie rachunek bankowy ww spółki w (...) Bank (...). Z zajętych rachunków bankowych nie wpłynęły żadne kwoty celem zaspokojenia należności objętych zawiadomieniami o zajęciu rachunków bankowych. Zajęcia pozostałych rachunków bankowych i wierzytelności okazały się nieskuteczne. Poborczy skarbowi w trakcie wykonywania czynności egzekucyjnych w terenie w dniach 08.10.2014 r. i 21.10.2014 r. pobrali od spółki łącznie kwotę 2.800 zł, która częściowo zaspokoiła zobowiązania objęte tytułami wykonawczymi. Tytuły wykonawcze

zostały w dniu 17.08.2016 r. przesłane zgodnie z właściwością miejscową do Naczelnika Urzędu Skarbowego Ł. w związku ze zmianą siedziby spółki (z dniem 27.10.2015 r.) na adres Ł. ul. (...).

Od 2014 r. postępowania egzekucyjne przeciwko spółce z o.o.(...)prowadził też Naczelnik Urzędu Skarbowego w S.. Postępowania te do dnia 12.05.2015 r. nie zostały zakończone.

W latach 2013 – 2014 właściwym miejscowo dla spółki (...)był Naczelnik Urzędu Skarbowego w N.. W związku ze zmianą siedziby spółki na Ł. ul. (...) (z dniem 27.10.2015 r.) właściwym dla niej stał się Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego Ł.. Ten organ egzekucyjny (jako właściwy po zmianie adresu siedziby spółki) prowadził postępowanie egzekucyjne do zaległości podatkowe w podatku VAT za lata 2014 – 2016 i w podatku dochodowym od osób fizycznych – płatnika za lata 2014 – 2015 (których wierzycielem był Naczelnik Urzędu Skarbowego w N.). Prowadzone postępowanie egzekucyjne nie doprowadziło do uregulowania długu i ostatecznie zostało umorzone w dniu 02.12.2016 r. z powodu bezskuteczności egzekucji.

(dowód: zawiadomienie – k. 37,

pismo – k. 64, 66, 69 – 75, 81, 557, 559, 563, 565, 570 – 571,

odpis wyroku – k. 555)

A. B. nie był karany.

(dowód: karta karna – 231)

J. I. (1) był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w N. z dnia 13.11.2013 r. za czyn z art. 76 § 2 kks na karę grzywny.

(dowód: karta karna – k. 233)

J. I. (1) nie przyznał się w postępowaniu przygotowawczym do zarzucanego czynu i odmówił wyjaśnień. (k. 249) Podobnie na pierwszym terminie rozprawy. (k. 307 v – 308) Natomiast na ostatnim terminie powiedział, że z firmą (...) firma (...)współpracowała od dawna, zamawiali tam okna na wszystkie budowy, jakie prowadzili. Powiedział, że 17.000 zł, jakie wziął od M. na okna przeznaczył na utrzymanie ludzi na budowie, na ich pensje, jedzenie. Dodał, że nie miał obowiązku wpłacić tych pieniędzy do firmy (...). Powiedział też, że pieniądze M. zostały zainwestowane w materiały, jakie pozostały na placu w firmie w R., z tym że aktualnie firma przeprowadziła się gdzieś do Ł.. Dodał, że te 90.000 zł, o jakie oskarżają ich w tej sprawie małżonkowie M., poszło na wykonanie prac dodatkowych, zatem wszystko zostało „wbudowane”. Nie potrafił jednak wyjaśnić z jakiej przyczyny – skoro pozostały na placu materiały przeznaczone na dom M. – z jakiej przyczyny materiałów tych im nie przekazali, albo domu nie skończyli. Tłumaczył natomiast, że gdyby małżonkowie M. umowy nie wypowiedzieli, to firma (...)ich dom by skończyła, przy czym nie konkretyzował w jakim terminie.(k. 606 - 607)

A. B. nie przyznał się w postępowaniu przygotowawczym do zarzucanego czynu i odmówił wyjaśnień. (k. 244) Na rozprawie powiedział, że nie przyznaje się do zarzucanego czynu, gdyż nigdy nikogo nie miał zamiaru oszukać. Powiedział, że w domu małżonków M. zostało wykonane wiele prac dodatkowych, co podniosło koszty, przy czym nie zostało udokumentowane, sformalizowane w postaci aneksów do umowy, czy w innej formie. Dodał, że na placu budowy pozostawili swój sprzęt wart 50.000 zł, co dowodziło, że mieli zamiar tam wrócić, że kontaktował się z małżonkami w tej sprawie, iż w styczniu wrócą na budowę, ale w grudniu otrzymali wypowiedzenie umowy. Powiedział, iż uważa, że małżonkowie M. poprzez tę sprawę chcą mieć „dom za darmo”, bowiem chcą uniknąć rozliczenia się z jego firmą za prace dodatkowe. Powiedział, że pieniądze z tej ostatniej transzy (96.600 zł) zostały wykorzystane na wykonanie tych prac dodatkowych. Przyznał, że faktycznie w styczniu 2015 r. urząd skarbowy zajął ich konta, ale były to przejściowe problemy, zalegali z podatkami, ZUS-em, które to należności do dzisiaj są nieuregulowane. (k. 473 v – 475)

A. M. zeznała, że ani J. I. (1), ani A. B. nie uprzedzali ich o problemach finansowych firmy. Pierwszy raz dowiedzieli się o nich w październiku 2014 r., kiedy firma (...) zniknęła z ich placu budowy. Od października do grudnia 2014 r. nie mieli kontaktu z nikim z tej firmy, po czym w grudniu skontaktował się z nimi J. I. (1), który poinformował, że nie mają za co skończyć ich domu, bo ich (małżonków M.) pieniądze poszły na ich (firmy (...)) długi, zaproponował, aby małżonkowie M. pozwali ich do sądu. Powiedziała, że umowę zawarli w marcu, w sierpniu firma weszła do nich na plac, dom miał być gotowy na październik, pierwszą transzę kredytu przelali w kwocie 135.000 zł, po czym budowa się posuwała; drugą transzę kredytu przelali w kwocie 85.000 zł, po czym budowa nadal się posuwała; natomiast po przelaniu trzeciej transzy w kwocie 96.000 zł firma zniknęła z budowy. Powiedziała też, że J. I. (1) pobrał od nich 19.000 zł na okna, które owszem zamówił, ale za nie nie zapłacił, to małżonkowie M. za nie zapłacili (ponownie) wprost do producenta. (k. 308 - 309)

P. M. zeznał, że każdorazowo bank przysyłał rzeczoznawcę, który sprawdzał, czy zostały „wbudowane” pieniądze z poprzedniej transzy, po czym następował przelew na konto firmy (...) kolejnej transzy. Po przelaniu dwóch pierwszych transz kredytu, w taki właśnie sposób doszło do przelania trzeciej transzy. Wówczas na placu budowy pojawiła się firma podwykonawcza T., która miała wykonać instalację hydrauliczną. Pojawiła się także firma, która miała wykonać ocieplenie z wełny mineralnej. Żadna z tych firm podwykonawczych nie otrzymała swego wynagrodzenia. Powiedział, że następnie firma (...) zniknęła z placu budowy i nie było żadnego kontaktu tak z J. I. (1), jak i z A. B. aż do grudnia, po czym w grudniu J. I. (1) skontaktował się i poinformował, że nie mają pieniędzy na skończenie ich domu, bo urząd skarbowy zajął konta firmy (...) w zamian za niezapłacone podatki. Powiedział, że rzeczoznawca bankowy ocenił wówczas, iż z trzeciej (przelanej na konto firmy (...)) transzy w kwocie 96.600 zł, „wbudowane” zostało w dom małżonków M. 19.000 zł. Zawniósł o naprawienie szkody w kwocie 96.600 zł (wobec tego, że wprawdzie firma (...) „wbudowała” kwotę 19.000 zł z pobranej ostatniej transzy 96.000 zł, ale z kolei J. I. (1) pobrał kwotę 19.000 zł zaliczki na okna, której nie wpłacił producentowi, ani z niej się nie rozliczył wobec małżonków M.). (k. 309 - 310)

J. W. zeznał, że J. I. (1) dokonywał u niego zakupów. Zapłacił za pierwszy zakup w kwocie 87 zł, za drugi zakup w kwocie 23 zł, za trzeci zakup w kwocie 413 zł. Potem ustalili wydawanie towarów na wz, a płatność miała nastąpić później, zbiorczo. Potem była zbiorcza faktura na kwotę 7.137,50 zł z dnia 04.12.2014 r., której J. I. (1) nie uregulował do chwili obecnej; najpierw obiecywał, że zapłaci, przesunął termin zapłaty, potem kontakt się urwał, a kiedy małżonkowie M. dali mu nowy numer I., kiedy zatelefonował do niego, to obiecywał, że zapłaci ale nie zapłacił. (k. 310)

M. T. zeznał, że był podwykonawcą na budowie domu M., na zlecenie J. I. (1) wykonywał tam hydraulikę, za co J. I. (1) mu nie zapłacił, a kontakt się urwał. (k. 310 v)

Ł. G. zeznał, że jest wiceprezesem firmy (...) produkującej okna. Jego firma przyjęła zamówienie od firmy (...) na wykonanie okien, gdzie kwota zamówienia opiewała na kwotę 13.926 zł brutto. Na poczet tej kwoty firma (...) nie dokonała żadnej wpłaty. Pomimo wykonania zamówienia firma (...) nie zapłaciła i nie odebrała zamówienia. Dopiero w grudniu 2014 r. skontaktował się P. M. i poinformował, że te okna są do jego domu oraz, że za nie już zapłacił J. I. (1), na co Ł. G. poinformował, że (...) za okna nie zapłaciły. P. M. zapłacił firmie (...) za okna kwotę 13.926,39 zł. (k. 336, 354 - 355)

J. I. (2) zeznał, że nic w sprawie nie wie. (k. 415 - 416) W postępowaniu przygotowawczym powiedział natomiast, że nie wie na jakiej zasadzie funkcjonuje spółka (...), której jest właścicielem, ale firmą zarządza A. B. i jego syn J. I. (1). Powiedział, że nie zajmuje się firmą w ogóle, nie wie w jakiej była kondycji, nawet nie wiedział, czy spółka kontynuuje działalność. (k. 376 - 377)

M. P. (2) zeznała, że zajmowała się księgowością spółki od chwili jej powstania, to jest od marca 2013 r. Powiedziała, że kondycja finansowa spółki w 2014 r. była bardzo zła i ujęła to w sprawozdaniu finansowym. Powiedziała, że P. M. wpłacił na rachunek spółki (...) w dniu 13.03.2013 r. kwotę 26.000 zł, jako zadatek, następnie w dniu 16.04.2014 r. wpłynęła na konto firmy (...) kwota 132.400 zł, w dniu 30.04.2016 r. zwrot kwoty 20.000 zł. Powiedziała, że spółka (...) posiadała kilka rachunków bankowych. Nie posiada wiedzy, czy kwota 96.600 zł (tytułem trzeciej transzy kredytu) wpłynęła na konto spółki (...). Powiedziała też, że były bezskuteczne egzekucje przeciwko spółce (...). (k. 423, 469 - 470)

M. M. (2) prowadzi firmę kryjącą dachy. Zeznał, że we wrześniu – październiku 2014 r. zatelefonował J. I. (1) z pytaniem o pokrycie dachu domu małżonków M.. Więcej kontaktów w tej sprawie nie było. (k. 147 v)

D. S. zeznał, że kładł kable w domu małżonków M., a w tym czasie inna firma podwykonawcza kładła ocieplenie. W końcu firma robiąca ocieplenie nie miała materiału, nie była opłacana przez wykonawcę (...), więc wyniosła się z placu budowy. Powiedział, że na placu budowy po odejściu podwykonawców firmy (...) nie pozostał żaden sprzęt poza dwiema drabinami i starą przyczepą campingową, która nawet nie była zarejestrowana w Polsce do ruchu. (k. 534 v - 535)

A. D. zeznał, że jego firma była podwykonawcą do firmy (...), a przy budowie domu małżonków M.. Prace wykonania ocieplenia budynku zlecił im J. I. (1) z uwagi na to, że firma (...) prowadziła jednocześnie kilka budów i „nie wyrabiała się z terminami”. Powiedział, że od J. I. (1) usłyszał, iż firma (...) ma problemy finansowe i z tego powodu budowa musi zostać czasowo wstrzymana, wobec czego zażądał zapłaty i za tę część, którą jego firma wykonała, otrzymali zapłatę, z tym że była umowa, iż mają wrócić na tę budowę w terminie późniejszym, czekał na telefon od J. I. (1) w tej sprawie, ale kontaktu żadnego już w tej sprawie nie było. (k. 605 i v)

Sąd ocenił i zważył co następuje:

Co do czynu z art. 286 § 1 kk.

Za wiarygodne w całości sąd uznał zeznania, jakie złożyli w tej sprawie małżonkowie A. i P. M.. Zeznania ich bowiem korespondują z dokumentami udostępnionymi przez urzędy skarbowe, ZUS, komornika, sąd, z których wynika, że spółka z o.o. (...) miała przez cały rok 2014 r. już bardzo poważne problemy finansowe. Potwierdza to dokumentacja, z jakiej wynika, że już od kwietnia spółka miała zaległości publicznoprawne (wobec ZUS, także wobec fiskusa). Miała też niewielki (bo 59.982,02 zł) dochód za 2013 r., zaś za 2014 r. stratę (35.944,90 zł). Z dokumentacji tej wynika, iż już w 2014 r. wszczęto postępowania egzekucyjne wobec spółki z tytułu zaległości w podatkach: VAT, dochodowym od osób fizycznych i prawnych. Z dokumentacji tej wynika też, że już w 2014 r. zostały zajęte przez organy egzekucyjne rachunki bankowe spółki. Wynika z tej dokumentacji także, że w październiku 2014 r. poborcy skarbowi prowadzili na miejscu w spółce czynności zmierzające do wyegzekwowania należności. Czynności te prowadzili w dniach 08 i 21 października 2014 r., podczas gdy trzecia transza kredytu została przelana w dniu 08 października 2014 r. na konto spółki z o.o. (...). Ta zbieżność dat wyjaśnia w szczególności powody, z których firma (...) „zniknęła” z placu budowy z dniem 24.10.2014 r. Wyjaśnia też powody, dla jakich J. I. (1) podał nowy numer konta, na jaki miała być przelana druga i trzecia transza kredytu. Pierwsza bowiem została przelana na na konto (...) w (...) (w dniu 16.04.2014 r.), który to rachunek został zajęty jeszcze w 2014 r., z czego wprost wynika, że organy egzekucyjne poszukiwały składników majątkowych spółki z o.o. (...) celem zaspokojenia skierowanych do egzekucji wierzytelności.

Wszystko powyższe potwierdza słowa A. i P. M., w których stwierdzili, iż – kiedy (...) zniknęły z placu budowy (zaraz po przelaniu trzeciej transzy kredytu) – to J. I. (1) przyznał się do nich, iż urząd skarbowy zajął na koncie spółki pieniądze przelane z kredytu M. i przeznaczył je na długi spółki, wobec czego spółka nie ma pieniędzy na kontynuację budowy, ale stara się znaleźć innego klienta, który zamówi w spółce dom, a kiedy klient ten przeleje na konto spółki (...) pieniądze, to z tych środków dokończą dom M. Słów tych nie wypowiedział wprawdzie przed sądem J. I. (1), a pochodzą tylko z relacji małżonków M.. Dla sądu nie budzi jednak żadnej wątpliwości, iż relacja małżonków M. w tym zakresie jest zgodna z prawdą. Paradoksalnie bowiem wypowiedzi obu oskarżonych na rozprawie wpisują się w taką właśnie retorykę i w taki właśnie sposób prowadzenia firmy (przyjęcie kolejnego zamówienia i - kiedy nowy klient przeleje środki – wywiązywanie się dzięki nim z wcześniejszego zlecenia). Oskarżeni wprawdzie próbowali przekonywać w swych wyjaśnieniach, iż cały kredyt „wbudowali” w dom M., wykonując zlecane przez nich prace dodatkowe. Jednak, pomimo iż miała to być przecież firma budowlana, a zatem profesjonalna, nie przedstawili żadnych dokumentów potwierdzających zlecenie (przez M.) i przyjęcie (przez (...)) do wykonania tych prac dodatkowych, ich kosztorys sporządzony przez wykonawcę i zatwierdzony przez inwestora. W tym zakresie tłumaczenie obu oskarżonych jest nielogiczne, zmierzające do uwolnienia się od odpowiedzialności. Nie zasługują na wiarę twierdzenia J. I. (1) o tym, że nie orientował się co do kondycji spółki. Bowiem z zeznań J. I. (2) (ojca J. I. (1)) wynika, że J. I. (2) nie miał pojęcia

co dzieje się w spółce. J. I. (2) to człowiek w słusznym wieku, schorowany, nie obeznany z budownictwem. Zatem logiczne jest, że faktycznie spółkę prowadzili A. B. i J. I. (1). Zresztą tak wynika z logicznych zeznań małżonków M., którzy podali, iż A. B. i J. I. (1) byli przedstawiani jako – de facto – współwłaściciele, umowę podpisali z B., ale przy obecności I., natomiast wszystkie późniejsze kontakty były już wyłącznie z I.. Także I. na koniec informował ich o sytuacji finansowej spółki. Zatem przeciwne wyjaśnienia J. I. (1) na wiarę nie zasługują. Nie zasługują też na wiarę wyjaśnienia A. B., a sprowadzające się do tego, że nie oszukali małżonków M., natomiast to małżonkowie chcą ich oszukać, próbując uniknąć (dzięki tej sprawie) zapłacić za - zlecone im i wykonane - roboty dodatkowe. Taka argumentacja jest tylko przyjętą linią obrony. Faktem bowiem jest, że już w czasie zawierania umowy (a z pewnością przed przelaniem pierwszej transzy kredytu, a tym bardziej trzeciej, która jest w tej sprawie kwestią sporną) kondycja finansowa spółki była bardzo zła, były zaległości publicznoprawne, które przecież mają pierwszeństwo egzekucyjne przed większością innych należności, w tym prywatnych. Skoro zatem były już w tym momencie tego rodzaju zaległości, to obaj oskarżeni musieli liczyć się z zajęciem kont (do czego zresztą doszło). Tłumaczy to zresztą, dlaczego druga i trzecia transza kredytu zostały przelane na inne konto, niż pierwsza (co wprost zalecił J. I. (1), zaś małżonkowie M. do dzisiaj nie wiedzą jakie miały być tego powody). Żaden z oskarżonych nie uprzedził małżonków w jakikolwiek sposób o trudnościach finansowych spółki, a przeciwnie, dom miał być gotowy do końca października. Takie działanie oskarżonych świadczy o zamiarze oszukania inwestorów (M.). Słowa J. I. (1) wypowiedziane do małżonków M. (i przez nich w sprawie przytoczone), że bank zajął pieniądze z kredytu małżonków na koncie spółki, na poczet długów spółki, ale szukają kolejnego inwestora, który – gdy tylko przeleje pieniądze – to zasili konto spółki, za co dokończą dom M., zaprzeczają zaprezentowanej przez obu oskarżonych na rozprawie wersji, o wykonanych pracach dodatkowych wyczerpujących trzecią transzę kredytu. Takie słowa J. I. (1) świadczą też o sposobie prowadzenia firmy, który przez prawo (w tym wypadku karne) jest zabroniony.

Reasumując, zasługują na wiarę słowa pokrzywdzonych małżonków M., bo są logiczne (małżonkowie wytłumaczyli w szczególności, że musieli dobrać kredytu, aby dom skończyć, zasiedlić, a nie mieli innego wyjścia, bo częściowo był zbudowany i w takim stanie niszczał, bo nie miał w szczególności przykrytego dachu, wstawionych okien, wykończonego ocieplenia, zaś oni sprzedali wcześniej mieszkanie, a tę sprawę wszczęli czując się oszukani, bo zniknęły pieniądze z ich trzeciej transzy, które przecież zmuszeni są spłacić). Słowa pokrzywdzonych znajdują też potwierdzenie w dokumentach zgromadzonych w sprawie, a dotyczących zaległości płatniczych i sytuacji finansowej spółki. Natomiast słowa oskarżonych usiłujące przeczyć twierdzeniom pokrzywdzonych w tym zakresie na wiarę nie zasługują. Brak w nich bowiem logiki (o czym już była mowa, np. profesjonalna firma budowlana miała wykonać – wedle twierdzeń oskarżonych – prace dodatkowe za kwotę 96.600 zł, bez jakiegokolwiek na to dokumentacji, w szczególności potwierdzającej akceptację zakresu i kosztów ze strony inwestora, który przecież finansował budowę z kredytu, zatem jego decyzyjność w tym zakresie nie była swobodna, lecz podlegała ograniczeniom). Przeczą im też dokumenty pokazujące sytuację finansową spółki. Niesporne jest, że oskarżeni nie informowali małżonków M. o złej kondycji spółki. Oczywiście jest zresztą, że gdyby to zrobili, to inwestor znalazłby innego wykonawcę. Jest to zresztą logiczne wytłumaczenie dlaczego nie informowali małżonków o sytuacji spółki i dowodzi – wbrew słowom oskarżonych – o ich oszukańczym zamiarze. Złą kondycję spółki zresztą potwierdzają też słowa świadka M. T. (podwykonawcy, z którym (...) nie rozliczyły się do dnia jego zeznań składanych w sądzie w tej sprawie), J. W. (właściciela sklepu, z którym (...) nie rozliczyły się do dnia jego zeznań składanych w sądzie w tej sprawie), M. P. (1) (księgowej spółki (...)), D. S. (który kładł kable w domu M. i był świadkiem, jak firma podwykonawcza zesłała z placu budowy, bo nie mieli co robić z braku materiałów, których (...) nie dostarczyły oraz z braku rozliczania się przez (...) za wykonane prace). Także zeznania A. D. (powołanego przez obronę) potwierdzają złą kondycję spółki (...), bo wynika z nich, że J. I. (1) przyznał, iż (...) mają kłopoty finansowe, co spowodowało zejście z placu budowy firmy podwykonawczej (A. D.).

Co do czynu z art. 284 § 2 kk, to:

Na wiarę w całości zasługują słowa pokrzywdzonych, zaś nie zasługują na wiarę wyjaśnienia J. I. (1), w których nie przeczy on wprawdzie, iż wziął od pokrzywdzonych pieniądze na okna (z tym, że 17.000 zł, a nie 19.000 zł, co wynika wprost z pokwitowania), ale utrzymuje, że nie miał obowiązku zapłacić nimi za okna, lecz miał prawo – i tak zresztą

uczynił – pokryć nimi inne zobowiązania spółki. Takie tłumaczenie zresztą koresponduje z przyjętą przez oskarżonych linią obrony (iż mieli prawo dowolnie rozporządzać środkami przekazywanymi przez małżonków M., czy osobiście, czy z pobranego przez nich na cele budowlane kredytu), ale nie może uzyskać akceptacji w świetle prawa. Skoro bowiem pokrzywdzeni przekazali J. I. (1) te 19.000 zł z konkretnym przeznaczeniem (któremu zresztą on sam nie zaprzeczył, a co więcej, dokonał zamówienia uzgodnionej z małżonkami stolarki), iż zakupi za te pieniądze okna do ich domu, to bez zgody pokrzywdzonych J. I. (1) nie miał prawa zmienić przeznaczenia tych pieniędzy, zwłaszcza, że na pozostałe cele związane z wybudowaniem tego domu, miał służyć kredyt, jaki małżonkowie M. zaciągnęli na ten cel (który zresztą także został przez spółkę spożytkowany w zakresie trzeciej transzy, w innym celu). Z wiarygodnych zeznań Ł. G. wynika, że spółka (...) w żadnym zakresie nie zapłaciła za okna, jakie zamówiła, a zapłacili za nie dopiero małżonkowie M. Nie zasługują zatem na wiarę twierdzenia oskarżonych na rozprawie o tym, że za część okien (za trzy) zapłacili. Faktem jest, iż z zamówienia, jakie złożył J. I. (1) (w dniu 12.09.2014 r.) wynika, że zamówił 10 okien, co miało kosztować 13.926 zł, zaś A. i P. M. uregulowali rachunek w firmie (...) sp. z o.o. za stolarkę okienną, gdzie za 7 sztuk okien zapłacili w dniu 29.12.2014 r. kwotę 13.926,39 zł. Nie przekreśla to jednak prawdomówności pokrzywdzonych. Dowodzi tyle tylko, że za mniejszą ilość okien (bo za 7 sztuk) zapłacili dokładnie tyle samo, ile spółka (...) miała zapłacić za 10 sztuk okien. Absurdalne są więc podnoszone przez oskarżonych w toku tej sprawy zarzuty, że spółka (...) za część okien zapłaciła. Przeczą temu zeznania Ł. G., faktura, no i w końcu zeznania pokrzywdzonych.

Zeznania M. M. (2), D. S., A. D., J. W., M. T. sąd uznał za wiarygodne. Nie są bowiem sprzeczne z pozostałymi wiarygodnymi dowodami, zresztą zeznania te nie przesądzają sprawy, potwierdzają jedynie, iż spółka (...) była w złej kondycji finansowej.

Zeznania J. I. (2) i M. P. (1) także są wiarygodne. Co do J. I. (2), to logiczne jest, że człowiek wiekowy i schorowany nie prowadzi firmy budowlanej, nawet jak figuruje formalnie jako jej właściciel. Co do M. P. (1), to prowadziła księgowość spółki i powiedziała, że kondycja w 2014 r. była bardzo zła. W kontekście załączonych do akt dokumentów z ZUS, urzędów skarbowych, komornika, sądu okoliczność ta jest oczywista i dokładnie udokumentowana.

Zarówno A. B., jak i J. I. (1) wypełnili znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Bowiem – A. B. pełniąc funkcję prezesa spółki z o.o. (...), zaś J. I. (1) pełniąc funkcję technologa tejże spółki – obaj, działając wspólnie i w porozumieniu, doprowadzili małżonków M. do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem. Nie uprzedzili bowiem małżonków M. (w jakikolwiek sposób) co do sytuacji finansowej spółki, to jest nie uprzedzili, że spółka ma poważne długi, a w tym zaległości publicznoprawne, które zresztą znajdują się już w egzekucji (w 2014 r. zajęty już został w szczególności rachunek spółki w (...)). Nie uprzedzili o tym przed zawarciem umowy (w marcu 2014 r., a już na ten moment spółka miała zaległości podatkowe za 2013 r.), nie uprzedzali także w trakcie jej obowiązywania (nawet, kiedy J. I. (1) poinformował P. M., że drugą i trzecią transzę kredytu należy przelać na nowe konto spółki (...), bowiem poprzednie konto zostało objęte egzekucją, ale nikt ze spółki (...) nie przekazał tej akurat informacji małżonkom M.). Zarówno A. B., jak i J. I. (1) działali w celu korzyści majątkowej, bo ich zamiarem było pozyskanie od małżonków M. zlecenia na budowę domu, który to cel udało się oskarżonym osiągnąć. Nie znając prawdziwej sytuacji finansowej spółki (bardzo złej i systematycznie pogarszającej się), małżonkowie M. zawarli ze spółką (...) umowę na wykonanie domu, skutkiem czego dali zlecenie do banku, z którego zaciągnęli kredyt na ten cel, przelewania – transzami – środków z kredytu na konto wykonawcy, czyli spółki. Ostatnia z trzech transz kredytu została zajęta na koncie spółki przez organ egzekucyjny na poczet zadłużenia publicznoprawnego spółki. Ze środków ostatniej transzy (czyli z kwoty 96.600 zł) na cele związane z wykonaniem budowy (ocieplenia domu) zostało przeznaczone jedynie 19.000 zł (zgodnie z oceną rzeczoznawcy bankowego, a wedle zeznań P. M.). Dlatego sąd przypisał oskarżonym jako kwotę, na którą oszukali pokrzywdzonych, kwotę 77.600 zł.

Nadto J. I. (1) wyczerpał znamiona art. 284 § 2 kk. Małżonkowie M. przekazali mu bowiem 19.000 zł z konkretnym przeznaczeniem, na zakup stolarki okiennej do ich domu. Kwotę tę zresztą przekazali zgodnie z sugestią J. I. (1), wedle słów którego wcześniejsze zamówienie i opłacenie okien, miało przyspieszyć skończenie domu. J. I. (1) stolarkę zamówił, ale jej nigdy nie opłacił (małżonkowie opłacili ją sami, wydając na to swe środki, a nie odzyskując tych przekazanych na ten cel J. I. (1)).

Wymierzając karę sąd kierował się dyrektywami art. 53 kk.

Na korzyść oskarżonego A. B. poczytał dotychczasową niekaralność. Ponadto na korzyść obu oskarżonych sąd poczytał złożenie wyjaśnień w sprawie. Jako okoliczność obciążającą J. I. (1) sąd uwzględnił jego wcześniejszą jednorazową karalność. Mając powyższe na względzie sąd wymierzył za czyn z art. 286 § 1 kk A. B. i J. I. (1) kary po 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn z art. 284 § 2 kk J. I. (1) karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jako karę łączną pozbawienia wolności sąd orzekł wobec J. I. (1) 1 rok, bowiem pokrzywdzone oboma czynami są te same osoby oraz oba czyny były w zbliżonym okresie. Wykonanie kar pozbawienia wolności (co do J. I. (1) kary łącznej) sąd warunkowo zawiesił wobec obu oskarżonych na okres próby 3 lat i zobowiązał ich w tym czasie do informowania sądu o przebiegu okresu próby.

W oparciu o art. 46 § 1 kk sąd zobowiązał J. I. (1) do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem (z art. 284 § 2 kk), poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych małżonków solidarnie kwoty 19.000 zł.

Natomiast w oparciu o art. 46 § 2 kk sąd orzekł solidarnie od A. B. i J. I. (1) kwotę 77.600 zł na rzecz pokrzywdzonych małżonków – także solidarnie (a to w związku ze skazaniem za czyn z art. 286 § 1 kk, tytułem nawiązki na ich rzecz).

O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o art. 627 kpk.